



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Dorota Szczerbiak

w sprawie

K. K. oskarżonego o przestępstwo z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

M. G. oskarżonego o przestępstwo z art. 230a § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2024 r. w Izbie Karnej

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

skargi na wyrok kasatoryjny Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 września 2023 r., II AKa 409/22, częściowo uchylający wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt V K 285/18,

1. na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonych K. K. oraz M. G., a na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. – także w

odniesieniu do oskarżonego Z. K. przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania;

2. na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. nakazuje:

a) zwrot oskarżonemu K. K. kwoty 1500 (tysiąc pięćset) zł uiszczonej tytułem opłat od skargi własnej oraz wniesionej w jego imieniu przez obrońcę;

b) zwrot oskarżonemu M. G. kwoty 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł uiszczonej tytułem opłaty od skargi.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt V K 285/18, orzekł następująco:

1. oskarżonego K. K. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 230 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i kosztami postępowania w przypadającej na oskarżonego części obciążył Skarb Państwa;

2. oskarżonego M. G. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 230a § 1 k.k. w zb. z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. o kosztami postępowania, w przypadającej na oskarżonego części, obciążył Skarb Państwa;

3. oskarżonego Z. K. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III uznał za winnego tego, że: w dniu 20 grudnia 2013 r. w W., woj. m., w celu uzyskania dla siebie kredytu w kwocie 100.000 złotych w [...] tytułem umowy kredytu nr [...], przedłożył nierzetelne pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, a mianowicie wniosek o przyznanie pożyczki/kredytu o numerze ewidencyjnym [...], nie wykazując w nim, w rubryce IV dotyczącej zobowiązań finansowych wnioskodawcy, ciążącego na nim obowiązku

spląty pożyczki hipotecznej nr [...] zawartej w dniu 28 września 2007 r. w [...] na kwotę 495.000 złotych, z której do zapłaty na dzień 20 grudnia 2013 r. pozostała kwota 461.697,69 złotych, a także podając niższą od rzeczywistej, o co najmniej 1.100 złotych, wysokość raty miesięcznej oraz zaniżoną, o sto pięćdziesiąt pięć, liczbę rat pozostałą zgodnie z harmonogramem do spląty kredytu hipotecznego dla osób fizycznych, zaciągniętego przez niego w dniu 31 października 2006 r. w [...], waloryzowanego kursem CHF, na kwotę 260.110,75 CHF (620.000 zł), co do którego stan zadłużenia na dzień 20 grudnia 2013 r. wynosił 214.449,11 CHF - tj. popełnienia czynu z art. 297 § 1 k.k. i za to na podstawie wyżej powołanego przepisu skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu Z. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego Z. K. i prokuratora na niekorzyść wszystkich oskarżonych, Sąd Apelacyjny w Warszawie, orzekając w składzie trzyosobowym: przewodniczący SSA R. K., SSA S. M., SSO (delegowana) A. G. (sprawozdawca), wyrokiem z dnia 27 września 2023 r., II AKa 409/22, orzekł następująco:

I. uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych K. K. oraz M. G. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa - Praga w Warszawie;

II. zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Z. K. ten sposób, że w miejsce czynu przypisanego w punkcie 3 wyroku uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności i karę grzywny w liczbie 80 stawek dziennych ustalając wysokość każdej stawki dziennej na kwotę 100 zł, zaś na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 69 § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie

orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 lat;

III. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Ze skargami na wyrok kasatoryjny Sądu odwoławczego wystąpili: obrońca oskarżonego K. K., oskarżony K. K. (czynnie wykonujący zawód radcy prawnego) osobiście oraz obrońca oskarżonego M. G.

Obrońca oskarżonego K. K. – adw. A. M., w oparciu o art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę art. 10 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez orzekanie w niniejszej sprawie przez A. G. - Sędziego Sądu Okręgowego delegowanego do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w sytuacji, gdy decyzję w przedmiocie delegacji podejmuje jednoosobowo organ polityczny - Minister Sprawiedliwości, co prowadzi do naruszenia zasady trójpodziału władzy, a także, w związku z połączeniem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, wątpliwości co do niezależności i bezstronności sądu, jako że decyzję w przedmiocie delegacji podejmuje przełożony strony procesowej - oskarżyciela publicznego, co prowadzi do naruszenia prawa oskarżonego do sądu - rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny sąd i niezawisłego sędziego, co w konsekwencji prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. sytuacji, gdy sąd był nienależycie obsadzony. Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do K. K. w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sadowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Oskarżony K. K., niezależnie od poparcia skargi swojego obrońcy, na podstawie art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. zarzucił obrazę przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. poprzez wskazanie przez Sąd II Instancji Sądowi I Instancji rozpoznającemu ponownie sprawę rozstrzygnięcia końcowego, tj. skazania oskarżonego K. K., poprzez nakazanie temu Sądowi dokonania konkretnej oceny wskazanego materiału dowodowego, co w efekcie wyklucza zasadę z art. 7 k.p.k. Oskarżony nie zawarł w skardze wniosku, jednak poparcie w całości skargi obrońcy

zdaje się wskazywać, że także sam oskarżony domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku w części jego dotyczącej w całości i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. G.– adw. M. S., na podstawie art. 439 § 1 pkt 2 i pkt 7 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) obrazę art. 10 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 77 § 1 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez orzekanie w niniejszej sprawie przez Sędziego Sądu Okręgowego delegowanego do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w sytuacji, gdy o delegowaniu sędziego decyzję podejmuje Minister Sprawiedliwości, a w związku z połączeniem funkcji Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, nie można uznać za zachowaną zasadę niezależności i bezstronności sądu, z uwagi na to, że decyzję tę podejmuje przełożony oskarżyciela publicznego będącego stroną w postępowaniu, co prowadzi do naruszenia prawa oskarżonego do sądu w postaci rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny sąd i niezawisłego sędziego, co w konsekwencji prowadzi do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. sytuacji, w której sąd jest nienależycie obsadzony;

2) uchybienie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., z uwagi na zajście oczywistej sprzeczności pomiędzy sentencją orzeczenia, a jego uzasadnieniem, polegającej na tym, że Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny uchylił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w stosunku do oskarżonych K. K. oraz M. G. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, a jednocześnie nie wskazał Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie żadnych wytycznych, którymi powinien się kierować przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, a jedynie uznał, że tok rozumowania, który doprowadził Sąd I instancji do uniewinnienia K. K. oraz M. G., był nieprawidłowy, co nie może zostać uznane za wystarczające do podjęcia decyzji o uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do M. G. w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargi prokurator wniósł o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skargi okazały się uzasadnione w zakresie zarzutów wskazujących na wystąpienie w sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. wynikających z udziału w składzie Sądu, który wydał zaskarżony wyrok, sędzi Sądu Okręgowego A. G., orzekającej *tempore procedendi* po zakończeniu (upływie terminu) delegowania do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, na podstawie art. 47b § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 334 z późn. zm.).

W ocenie Sądu Najwyższego procedowanie przez Sąd Apelacyjny z udziałem wyżej wymienionego sędziego nie zapewniało stronom niniejszego postępowania jednej z podstawowych w demokratycznym państwie prawnym (art. 2 Konstytucji RP) gwarancji procesowych, którą jest prawo dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.).

Stwierdzenie przedmiotowego uchybienia okazało się przy tym wystarczające do wydania wyroku kasatoryjnego, zaś badanie na obecnym etapie pozostałych zarzutów podniesionych we wniesionych skargach byłoby – wobec konieczności ponownego przeprowadzenia postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym – przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.).

Powody takiej oceny są zbieżne z argumentacją Sądu Najwyższego wyrażoną w uzasadnieniach innych wyroków rozważających dochowanie przez skład sądu orzekającego z udziałem SSO A. G. standardów związanych prawem jednostki do sądu ustanowionego ustawą: z 17 maja 2023 r., V KK 17/23 i z 24 sierpnia 2023 r.,

V KK 562/22. Zaprezentowano tam nie tylko szczegółową analizę prawną dotyczącą tzw. instytucjonalnego aspektu niezależności sędziego od innych, niż sądownicza władz, ale także drobiazgowo przeanalizowano przebieg kariery wyżej wymienionej sędzi w strukturze wymiaru sprawiedliwości poczynając od 2017 roku, który należy uznać za początek zmian organizacyjnych w sądownictwie powszechnym, zmierzających do nieakceptowalnego na płaszczyźnie konstytucyjnej i konwencyjnej, systemowego podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy ustawodawczej i wykonawczej. Rozważania i oceny zawarte w ww. judykatach w pełni podziela także skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie.

Uprawnienie do badania przedmiotowego zagadnienia znajduje swe zakotwiczenie w uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA-I-4110-1/20 (OSNK 2020, z. 2, poz. 7), której wnioskami i zawartą tam wykładnią prawa Sąd Najwyższy pozostaje związany w myśl art. 87 ust. 1 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1093 ze zm.). Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że tego stanu rzeczy nie zmienił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., sygn. U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (por. m.in.: uchw. SN z 5.04.2022 r., III PZP 1/22; uchw. składu siedmiu sędziów SN z 2.06.2022 r., I KZP 2/22, OSNK 2002, z. 6, poz. 22). Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, wyrok ten „wykracza poza zawarty w art. 188 Konstytucji RP katalog orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji RP uzyskują moc powszechnie obowiązującą. Wyrok ten nie uzyskał zatem mocy powszechnie obowiązującego orzeczenia i co oczywiste nie mógł uchylić uchwały trzech Izb SN, ani przesądzić o jej obowiązywaniu. Stanowić mógł zatem jedynie wyraz określonego i niewiążącego poglądu prawnego tego organu (Trybunału Konstytucyjnego)” (tak SN w post. z 23.11.2022 r., I KO 79/21 i I KO 80/21; post. SN z 18.01.2023 r., IV KZ 59/21; wyroki SN: z 17.05.2023 r., V KK 17/12; z 14.06.2023 r., II KK 489/21).

We wspomnianej uchwale połączonych Izb Sąd Najwyższy orzekł, że: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa

ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.” W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił jednak, że wadliwość procedury nominacyjnej nie powoduje automatycznie, iż sąd z udziałem sędziego powołanego w takiej procedurze jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Pogląd zawarty w uchwale trzech Izb został następnie potwierdzony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22). Także i tam wskazano, że „brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”. Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał, że Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1.

W tym względzie istotne jest również stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce. Trybunał wskazał w nim na negatywny wpływ nowelizacji ustawy o KRS na prawo stron do „sądu ustanowionego ustawą”, stwierdzając: „na mocy ustawy nowelizującej z 2017 r., która pozbawiła gremia sędziowskie prawa do powoływania i wyboru sędziów zasiadających w KRS – prawa przyznanego im przez dotychczasowe ustawodawstwo i mającego oparcie w standardach międzynarodowych – władza

ustawodawcza i wykonawcza uzyskały decydujący wpływ na skład KRS. Ustawa praktycznie usunęła nie tylko dotychczasowy system przedstawicielski, ale także gwarancje niezależności sądownictwa w tym zakresie. W rezultacie umożliwiło to władzy wykonawczej i ustawodawczej bezpośrednią lub pośrednią ingerencję w procedurę powoływania sędziów, z której możliwości te władze skorzystały – o czym świadczą chociażby okoliczności towarzyszące zatwierdzaniu kandydatów na sędziów do KRS (pkt 274 wyroku z dnia 22.07.2021 r., skarga 43447/19; tłumaczenie wyroku na język polski dostępne w bazie orzeczeń ETPCz HUDOC). W późniejszym wyroku Wielkiej Izby z 15 marca 2022 r. w sprawie Grzęda przeciwko Polsce (skarga nr 43572/18) Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjął, że „cały ciąg wydarzeń w Polsce wyraźnie wskazuje na to, że kolejne reformy sądownictwa miały na celu osłabienie niezawisłości sędziowskiej, poczynwszy od poważnych nieprawidłowości w wyborze sędziów Trybunału Konstytucyjnego w grudniu 2015 r., poprzez przebudowę KRS i utworzenie nowych izb w Sądzie Najwyższym, po rozszerzenie kontroli Ministra Sprawiedliwości nad sądami i zwiększenie jego roli w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów” (pkt 348 wyroku według tłumaczenia na język polski dostępnego w bazie orzeczeń ETPCz HUDOC).

W przywołanej już uchwale Sądu Najwyższego w sprawie I KZP 2/22 wskazano ponadto, że: „Najistotniejszym skutkiem dopuszczenia do funkcjonowania, w przestrzeni obejmującej swoim zasięgiem proces nominacyjny sędziego, organu powołanego w sposób sprzeczny z Konstytucją RP, jest obalenie funkcjonującego dotąd *in gremio* i *a priori* domniemania niezawisłości tak powołanego sędziego. Nie istnieje ono już w stosunku do kandydatów, którzy przystąpili do konkursów sędziowskich po dniu 17 stycznia 2018 r. Nie oznacza to samo w sobie stwierdzenia ich stronniczości, lecz nie ma, wobec opisanego wyżej «skażenia» procesu nominacyjnego, możliwości prostego odwołania się do tego domniemania”. Oznacza to, że brak bezstronności i niezawisłości sądu, w składzie którego zasiadał sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w wadliwym procesie przed Krajową Radą Sądownictwa od dnia 17 stycznia 2018 r., należy ustalić *in concreto*.

Z dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przeprowadzając test niezależności i bezstronności sądu w kontekście ewentualnego

zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., należy mieć na względzie szereg okoliczności. Oprócz wadliwości samego procesu nominacyjnego sędziego, istotną rolę w tej ocenie powinny odgrywać m.in.: równoczesność (lub zbliżony czas) uruchomienia drogi awansowej z objęciem ważnego stanowiska w administracji sądowej w drodze arbitralnej decyzji Ministra Sprawiedliwości, utajnienie obrad KRS w zakresie danej kandydatury, jednoznacznie negatywna opinia zgromadzenia ogólnego sędziów, porównanie osiągnięć zawodowych kandydata z doświadczeniem zawodowym i poparciem środowiska dla kontrkandydatów, fakt uzyskania nominacji na stanowiska funkcyjne pozostające w dyskrecyjnej kompetencji władzy politycznej, udział w pracach gremiów powiązanych z władzą polityczną, wykonywanie określonych zadań lub funkcji na podstawie arbitralnych decyzji władzy politycznej, co obejmuje również tzw. delegacje ministerialne, dodatkowe zatrudnienie w jednostkach bezpośrednio podporządkowanych władzy politycznej, charakter sprawy, do której rozstrzygnięcia ukształtowano dany skład sądu, a także działalność publiczna i wypowiedzi danego sędziego, wykraczające poza gwarantowane przez Konstytucję RP ramy udziału w debacie publicznej, a wskazujące na zaangażowanie w realizację określonych celów politycznych władzy wykonawczej (zob. wyroki SN: z 19.10.2022 r., II KS 32/21; z 30.05.2023 r., II KK 23/22; z 14.06.2023 r., II KK 489/21; z 12.12.2023, II KK 74/22).

Powyższe poglądy nakreślają więc standard badania instytucjonalnego aspektu niezawisłości sędziego, bez względu na źródło i sposób ukształtowania stosunku służbowego sędziego (powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego przez Prezydenta RP, delegacja Ministra Sprawiedliwości, delegacja prezesa sądu apelacyjnego bądź prezesa sądu okręgowego, czy – tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – uprawnienie do podejmowania czynności w sprawach przydzielonych w dotychczasowym miejscu służbowym albo miejscu pełnienia służby na podstawie art. 47b § 4 u.s.p.).

Przenosząc kryteria te na grunt niniejszej sprawy i stosując tak wypracowane kryteria do osoby SSO A. G., celem zbadania, czy sędzia ta legitymuje się bezstronnością i niezawisłością w ich wymiarze instytucjonalnym, na wstępie należało stwierdzić, że jej awans do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

uzyskany na skutek wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, której skład ukształtowany został przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., spowodował wzruszenie domniemania istnienia tych nieodzownych aspektów pełnienia służby sędziowskiej, nakazując ich weryfikację z uwzględnieniem okoliczności sprawy prowadzonej przez sąd orzekający z jego udziałem.

Realizując tę powinność Sąd Najwyższy ustalił, co następuje.

I. Delegacja do orzekania w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim

W 2018 roku sędzia A. G. pełniła (od 2010 r.) służbę sędziowską jako sędzia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim Incydentalnie (od 2012 r.) była delegowana do orzekania na pojedynczych sesjach w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim.

W dniu 16 czerwca 2018 r. (ze skutkiem od 18 czerwca 2018 r.) została delegowana przez Ministra Sprawiedliwości do pełnienia obowiązków sędziego w IV Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Zwrócić należy przy tym uwagę, że wniosek o delegowanie wyżej wymieniona złożyła 27 kwietnia 2018 r., tj. zanim ukazało się obwieszczenie o wolnym miejscach na delegacje do ww. Sądu Okręgowego, co miało miejsce 19 maja 2018 r. (M.P. z 2018 r., poz. 518). Przedmiotowa delegacja, stanowiąca przejaw dyskrecjonalnej oceny Ministra Sprawiedliwości, a więc przedstawiciela władzy wykonawczej, była przedłużona na okres roku od 10 czerwca 2019 r. do 17 czerwca 2020 r. i miała niebagatelne znaczenie z punktu widzenia znaczenia dla rozwoju kariery wyżej wymienionej sędzi, o czym będzie mowa w dalszej części wyводу.

II. Nominacja na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

W trakcie trwania delegacji, tj. z dniem 10 lipca 2019 r. sędzia A. G. została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim. Do zgłoszenia się sędzi i wzięciu przez nią udziału w postępowaniu awansowym doszło pomimo tego, że Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Apelacji Łódzkiej na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 2018 r. podjęło uchwałę

o odroczeniu opiniowania kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie w apelacji łódzkiej. Uchwała ta nie miała wprawdzie charakteru prawa powszechnie obowiązującego, jednak winna stanowić dla kandydatów czytelny sygnał, że wprowadzana w tym czasie tzw. reforma wymiaru sprawiedliwości, w takim jej kształcie, budziła szeroki sprzeciw środowiska sędziowskiego, które – nie bez podstawy – dostrzegało w niej zamach na praworządność, niezależność sądów i niezawisłość sędziów.

Sama ocena kandydatury sędzi nastąpiła w procedurze, którą Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z 17 maja 2023 r. (V KK 17/23) i z 24 sierpnia 2023 r. (V KK 562/22) uznał za niedostatecznie transparentną i „mało przejrzystą”, m.in. z powodu tego, że ww. sędzia uzyskała pozytywną rekomendację KRS mimo, że legitymowała się mniejszym stażem, dorobkiem orzecznictwem i niższymi ocenami predyspozycji do objęcia stanowiska sporządzonymi przez sędziego wizytatora niż znaczna liczba pozostałych 7 kandydatów startujących w tym samym konkursie.

Kierując się motywami Sądu Najwyższego w sprawie V KK 562/22, przypomnieć należy, że na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim zgłosiło się łącznie 8 kandydatów. Opinie co do A. G. sporządził wizytator ds. karnych sędzia I. G. Ten sam wizytator sporządził również opinie co do innych kandydatów: sędziego R. N. oraz sędziego B. N. (uchwała KRS – str. 6 i 7). Miał on więc możliwość porównania tych trzech sędziów według tych samych parametrów i miał możliwość ustalenia, który z tych kandydatów spełnia i w jakim stopniu kryteria awansu. Wszyscy ci trzej kandydaci to sędziowie praktycznie w tym samym wieku (rocznik 1978 i 1979), przy czym sędziowie R. N. i B. N. pełnili funkcje zastępców przewodniczących wydziałów w sądach, gdzie pełnili służbę sędziowską; obaj też mieli pojedyncze delegacje do orzekania w Sadzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim. Sędzia R. N. został oceniony przez wizytatora jako bardzo dobry, wartościowy kandydat do powołania go na stanowisko sędziego sądu okręgowego. Wizytator podkreślił, że cechuje go wysoki poziom wiedzy prawniczej, umiejętność jej wykorzystania w praktyce orzecznictwowej i wieloletnie doświadczenie zawodowe (str. 6-7 uchwały KRS). Sędzia B. N. także został oceniony jako bardzo dobry i wartościowy kandydat do powołania go na stanowisko sędziego sądu

okręgowego. Ten sam wizytator podał w swojej opinii, że predysponuje go do tego stanowiska wysoki poziom wiedzy prawniczej, umiejętność jej wykorzystania w praktyce orzeczniczej i wieloletnie doświadczenie zawodowe (str. 7 uchwały KRS).

Na tle tych samych kryteriów tego samego wizytatora, sędzia A. G. (której staż sędziowski był krótszy o rok od tych dwóch kandydatów) została oceniona jako dobry kandydat do powołania na stanowisko sędziego sądu okręgowego, albowiem odznacza się odpowiednim poziomem wiedzy prawniczej i wieloletnim doświadczeniem (cechy osobowościowe oraz kultura urzędowania i kultura osobista zostały ocenione tak samo u wszystkich kandydatów). Już zestawienie tych kluczowych wniosków co do tych trzech kandydatów – ocenianych przez tego samego sędziego – pokazuje, że w ocenie wizytatora ds. karnych Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim dwóch sędziów, kontrkandydatów sędzi A. G., prezentowało znacznie wyższy poziom wiedzy prawniczej (wysoki poziom w porównaniu do odpowiedniego) oraz oceniono ich znacznie wyżej, jako „bardzo dobrych” kandydatów, gdy tymczasem sędzia A. G. została oceniona jako „dobry” kandydat. Pomimo tego, nie zostali oni wybrani przez KRS, dla której najważniejsze było to, że sędzia A. G. posiada doświadczenie w orzekaniu w sądzie okręgowym w ramach długoterminowej delegacji.

Oceny pozostałych kandydatów bynajmniej były zbliżone do oceny uzyskanej przez A. G. (tak na str. 11 uchwały KRS). Nie tylko, że wskazanych dwóch kandydatów miało daleko lepsze opinie tego samego sędziego wizytatora (wysoki poziom prawniczy to jednak znacznie wyższa ocena kwalifikacji niż odpowiedni poziom), ale pozostali kandydaci zostali ocenieni jako bardzo dobrzy kandydaci, a jeden z nich miał kilka publikacji, był autorem dwóch glos, a staż sędziowski miał 12 lat dłuższy niż A. G.; był sędzią sądu rejonowego już od 1998 r. i pełnił także funkcję prezesa sądu rejonowego (J. G.).

Powyższe prowadzi do jednoznacznych wniosków, że wybór sędziego A. G. był oderwany od oceny kompetentnego sędziego wizytatora, oparty na nieprawdziwych przesłankach (opinie nie były porównywalne), ale w istocie na jednym elemencie, którym była długotrwała delegacja – kryterium w pełni zależne od administracji sądowej i uprawnień Ministra Sprawiedliwości.

Okoliczności te w pełni wykazują, że wynik konkursu był oparty na niejasnych zasadach i kryteriach. Trudno go też uznać za sprawiedliwy, skoro wygrała go osoba, która była oceniona znacznie niżej niż pozostali kontrkandydaci, ale na którą głosowali członkowie powiązanej z władzą wykonawczą KRS (w czasie pierwszej kadencji istotna część członków Rady to prezesi sądów oraz sędziowie na uprzednich delegacjach w Ministerstwie Sprawiedliwości). To zaś prowadzi do uzasadnionego wniosku, że sędzia A. G. uzyskała awans do Sądu Okręgowego dynamizujący jej dalszą karierę, dzięki określonym powiązaniom z przedstawicielami władzy wykonawczej.

W kontekście tego stwierdzenia, mniejsze znaczenie nadać należało wątpliwościom, czy nominacja sędzi A. G. na urząd sędziego Sądu Okręgowego miała jakiś związek z tym, że w latach 2007 – 2010 była zatrudniona na stanowisku asystenta sędziego w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, u późniejszego Prezesa tego Sądu, który zajął miejsce po przerwanej kadencji poprzedniego prezesa tego Sądu. Nie ma też dowodów, które wskazywałyby wprost, że powyższa okoliczność miała wpływ na powołanie sędzi A. G. na wizytatora w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, zastępując tym samym dotychczasowego wizytatora (tego samego, który sporządzał ocenę jej pracy w toku postępowania awansowego do Sądu Okręgowego). U postronnego obserwatora taka koincydencja może jednak wzbudzać poważne wątpliwości.

III. Okres po nominacji na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

Już w dniu 28 października 2019 r. sędzia A. G. została powołana przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych – sędziego P. S. na zastępcę rzecznika dyscyplinarnego działającego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie, przez tego samego Rzecznika Dyscyplinarnego, do prowadzenia postępowań należących do właściwości zastępcy rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, a także przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Przedmiotowe powołanie może budzić wątpliwości – nic bowiem nie wskazuje, jakoby w Sądach tych, zwłaszcza w dużym Sądzie Okręgowym w Łodzi o licznej obsadzie sędziowskiej, brak było doświadczonych

sędziów mogących rzetelnie wykonywać obowiązki zastępcy rzecznika dyscyplinarnego. Także i w tym zakresie postronny obserwator mógłby nabrać podejrzeń, co do intencjonalnego usytuowania sędzi A. G. na tym stanowisku, jako świadectwa zaufania do jej przyszłych działań.

Poza jednak wszelkimi wątpliwościami ocenić należało, że przyjęcie takiej funkcji w czasach, w której rzecznik SSA P. S. oraz jego zastępcy (także jako np. wiceprezesi sądów okręgowych) ówczesznie ścigali dyscyplinarnie sędziów powszechnych za treść wydawanych orzeczeń, aprobowali lub wręcz odsuwali sędziów od orzekania w trybie art. 130 u.s.p. tylko za stosowanie w swoich orzeczeniach norm konwencyjnych oraz traktatowych (por. np. wyroki SN: z 19.10.2022 r., II KS 32/21, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 24; z 15.02.2023 r., II KK 571/22, OSNK 2023, z. 5-6, poz. 27), dążąc do wywołania u innych sędziów „efektu mrożącego”, nie może być oceniane inaczej, niż jako wyraz aprobaty przez sędzię A. G. takiego sposobu wykonywania funkcji w systemie dyscyplinarnym, podporządkowanym *de facto* doraźnym oczekiwaniom Ministra Sprawiedliwości, tj. przedstawiciela władzy wykonawczej. Powyższe wnioski są tym bardziej uzasadnione, jeżeli uwzględnić zdarzenia następujące z jej udziałem na tym stanowisku, tj. skierowanie do kilkunastu sędziów żądań wyjaśnień w sprawie podpisania listu otwartego do OBWE (o objęcie monitoringiem planowanych w 2020 roku w środku pandemii COVID-19, prezydenckich wyborów kopertowych oraz wyrażających obawy, że o protestach wyborczych i o ważności wyborów, będzie decydować Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN) – który w sumie podpisało 1278 sędziów, oraz przedstawienie kilku sędziom z Sądów Rejonowych w Bełchatowie i Piotrkowie Trybunalskim – sygnatariuszom tego listu zarzutów dyscyplinarnych i skierowanie ich spraw do rozpoznania w postępowaniach dyscyplinarnych, w tym w części przed Izbą Dyscyplinarną SN.

Zarazem, w roku 2022 r. sędzia A. G. podpisała listę poparcia dla – starającego się o wybór do Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., drugiej kadencji – byłego wiceministra w Ministerstwie Sprawiedliwości sędziego Ł. P. Uczyniła to nie tylko w okresie, w którym status tej Rady został wielokrotnie i negatywnie oceniony przez Sąd Najwyższy i sądy

międzynarodowe, ale także pomimo publicznie dostępnych informacji o udziale wyżej wymienionego sędziego w tzw. aferze „hejterskiej”, w której osoby związane z Ministerstwem Sprawiedliwości zmierzały do zdeprecjonowania sędziów stosujących w swoim orzecznictwie regulacje konstytucyjne i konwencyjne oraz sprzeciwiających się oczekiwaniom politycznym władzy wykonawczej. Nie przesądzając oczywiście, czy i jaka była rzeczywista rola w tej aferze sędziego Ł. P., niewątpliwie jej ujawnienie skutkowało dymisją tego sędziego z funkcji podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, zaś odbiór społeczny tych zdarzeń odbił się negatywnie na środowisku sędziowskim.

Uwzględnienie z jednej strony faktu poparcia przez A. G. dla osoby sędziego Ł. P. do niekonstytucyjnego organu niestojącego na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, z drugiej zaś – przedstawienia zarzutów dyscyplinarnych sędziemu opowiadającemu się za rządami prawa oraz niezależnością sądów i niezawisłością sędziów, powoduje, że ocena obu tych zdarzeń leżących na ścieżce kariery sędzi A. G. wypada dla niej jednoznacznie negatywnie, także pod kątem uznania Sądu orzekającego z jej udziałem, jako sądu bezstronnego i niezawisłego.

IV. Delegacja do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

W tym samym 2022 roku, sędzia A. G. wyraziła chęć delegowania jej do orzekania w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Trudno przyjąć po stronie wyżej wymienionej brak świadomości, że jej starania awansowe miały miejsce w sytuacji, gdy wcześniej w II Wydziale Karnym tego Sądu doszło do pozbawionego podstaw prawnych przeniesienia przez kierownictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie trzech doświadczonych sędziów – karnistów do Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, co było spowodowane wyłącznie stosowaniem przez tych sędziów Konstytucji RP oraz respektowaniem wiążącego Polskę orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Także i te zdarzenia były szeroko komentowane w przestrzeni publicznej, gdzie w zasadzie panował konsensus, że była to forma represji za odmowę orzekania przez tych sędziów w składach z udziałem sędziów powołanych przy udziale upolitycznionej KRS, wobec wyrażania – w pełni już wówczas uzasadnionych –

wątpliwości, czy takie składy mogą zapewniać podsądnym realizację prawa do sądu ustanowionego ustawą.

Nawet w oderwaniu od wcześniej wyrażonych wątpliwości związanych z przebiegiem ścieżki kariery sędzi A. G., jej oportunistyczna postawa w zakresie delegacji do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ukierunkowana na osiągnięcie doraźnej korzyści w postaci awansu, nie może być oceniona inaczej, aniżeli negatywnie.

W dniu 1 sierpnia 2022 r. wyżej wymieniona sędzia wyraziła zgodę na delegowanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, a przy 3 głosach wstrzymujących się, dwóch głosach pozytywnych oraz jednym negatywnym, Kolegium Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zaopiniowało kandydaturę A. G. do delegowania do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – pozytywnie (członkami Kolegium był ówczesny Prezes SO S. T. oraz 5 prezesów sądów rejonowych). Pozytywną opinię wydało również Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie (posiedzenie w dniu 22 sierpnia 2022 r.), a na wniosek sędziego P. S. z dnia 24 sierpnia 2022 r. sędzia A. G. uzyskała delegację na okres od 11 października 2022 r. do 10 kwietnia 2023 r., a następnie od 11 kwietnia 2023 r. do 31 sierpnia 2023 r.

Jeżeli do tego wszystkiego uwzględnić, że sędzia A. G. (podobnie jak i ówczesny Prezes Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim S. T.) podpisała listę poparcia dla Ł. P., to budzi poważne wątpliwości, czy przedstawiona ścieżka awansowa nie jest efektem pozostawania wymienionej sędzi w ramach zamkniętego układu szczególnych powiązań personalnych z osobami ze ścisłego kierownictwa wymiaru sprawiedliwości, będących zarazem architektami i wykonawcami omówionych na wstępie niekonstytucyjnych zmian w strukturze wymiaru sprawiedliwości, zmierzających do większego podporządkowania sędziów organom władzy wykonawczej, celem spełniania (bądź gotowości do spełniania) doraźnych oczekiwań natury politycznej ówczesnej władzy – przy aprobachie dla takiego stanu rzeczy wyrażanego przez upolitycznioną i niebroniącą niezależności sądownictwa Krajową Radą Sądownictwa w jej składzie ukształtowanym przepisami noweli z grudnia 2017 r.

Podsumowując, wdrożenie w niniejszej sprawie badania instytucjonalnej niezawisłości sędziego, którego wcześniej nakreślone ramy prawne i – znajdujące oparcie w orzecznictwie Trybunałów międzynarodowych – standardy procedowania, mają obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego charakter utrwalony, spowodowało uznanie, że skład Sądu Apelacyjnego w Warszawie orzekający z udziałem SSO A. G., nie stanowił ustanowionego ustawą sądu dochowującego gwarancji bezstronności i niezależności wymaganych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Spełniony został więc pierwszy warunek wskazany w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. Niemniej jednak uchylenie zaskarżonego wyroku jest możliwe tylko wówczas, kiedy wadliwość powołania sędziego podlega odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy. Naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności nie może rysować się jedynie abstrakcyjnie, ale każdorazowo podlega stwierdzeniu *in concreto*. W niniejszej sprawie także i ten warunek został spełniony, albowiem w postępowaniu apelacyjnym Sąd odwoławczy rozpoznawał - i uwzględnił - apelację prokuratora na niekorzyść oskarżonych. Prokurator, a więc oskarżyciel publiczny (art. 45 § 1 k.p.k.) podległy jest służbowo i merytorycznie Prokuratorowi Generalnemu (art. 13 § 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 390), którym jest Minister Sprawiedliwości (art. 1 § 2 tej ustawy). Uchylając nieprawomocny wyrok uniewinniający Sąd Apelacyjny orzekał więc na korzyść władzy wykonawczej – tej, której w znaczącym zakresie jeden z członków składu orzekającego zawdzięczał powołanie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego, delegację do Sądu Apelacyjnego oraz szanse na dalszy zawodowy awans. Obiektywny obserwator mógł w tych okolicznościach powziąć przekonanie o związaniu sędziego z władzą wykonawczą wykraczającym poza stosunki o charakterze służbowym.

Stwierdzenie, że w sprawie w toku procedowania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nakazywało uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego w całości, tj. nie tylko w odniesieniu do K. K. oraz M. G., ale także – na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. – wobec Z. K., albowiem względy poruszone w powyższych

rozważaniach z oczywistością dotyczą wyroku także w części odnoszącej się do tego oskarżonego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Przystępując do ponownego rozpoznania sprawy, Sąd odwoławczy powinien w pierwszym rzędzie rozważyć należytość obsady Sądu.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w części dyspozytywnej wyroku.

Marek Pietruszyński Tomasz Artymiuk Barbara Skoczowska

[PGW]

[ms]